

20 maja 2017

Drogi Ojciec Święty

W związku z przygotowaniem do nadchodzącego Synodu Biskupów nt. „Młodzież, wiara i rozeznanie powołania”, poprosiłem młodych ludzi z całego świata, aby wypowiedzieli się o swoim życiu – nadziejach i pomysłach na własne życie wiary oraz ich roli wewnątrz Kościoła, jak również na temat ich obaw i zmagania w przeżywaniu wiary chrześcijańskiej. Mając na uwadze owo zainteresowanie naszymi zmaganiem, my, młodzi ludzie z całego świata, zwracamy się do Ciebie Ojciec Święty ze szczególną prośbą.

W wielu swoich wypowiedziach dałeś do zrozumienia, że wiesz, jak trudno jest często nam, młodym ludziom żyć pełnią naszej wiary i realizować się w naszym powołaniu do bycia – świętymi! Ojciec Święty, czasami wydaje się to być nie tylko trudne, ale wręcz niemożliwe. Kusi nas, aby myśleć „W przeszłości żyli święci, ale w czasach obecnych? Być może ci odnaleźli swoje powołanie, lecz prawdopodobnie nie ja.” Wiemy, że tak nie jest, ale do walki z tymi myślami potrzebujemy wzorca, który wskaże, że tak nie jest. Potrzebujemy świętego, który byłby „jednym z nas” – młodym, nie do końca pewnym wielkich planów Boga względem niego lub niej i żyjącego nie w odległych czasach, lecz nam współczesnych.

Mając na uwadze tę potrzebę i szerzący się na całym świecie kult Błogosławionego Pier Giorgia Frassatiego, który jakżeż zainspirował tysiące osób na całym globie swoim życiem i pomógł im poprzez swoje wstawiennictwo – pokornie Cię prosimy o skorzystanie z okazji nadchodzącego synodu, aby dać nam wyraźny znak, że świętość jest możliwa, także obecnie, nawet w zasięgu młodych ludzi, poprzez wpisanie naszego umiłowanego Błogosławionego Pier Giorgia w poczet świętych. Prosimy o tę kanonizację, ponieważ Bł. Pier Giorgia jest w pewien sposób „jednym z nas” – młodym człowiekiem. Nie założył żadnej wielkiej kongregacji, ani nie wznosił się na szczyty władzy; raczej żył swoim zwyczajnym życiem chrześcijanina, kochając w nadzwyczajny sposób Boga i swoich bliźnich. Bł. Pier Giorgia zmarł w wieku zaledwie 24 lat. Nie miał „wszystkiego do końca uporządkowanego”. Jego życie było pełne wzlotów i upadków, jak to często bywa w wieku młodzieńczym, kiedy ledwo zdajemy sobie sprawę, czym miałyby się stać nasze życie, a on przeżył ten okres w sposób heroiczny. Nie podejmował wielkich decyzji oraz nie rozeznawał jego ostatecznego celu, lecz podejmował codziennie heroiczne decyzje dotyczące miłości i to było rysem charakterystycznym jego młodego życia. Przez to staje się dla nas przykładem rozeznawania powołania, to znaczy w jaki sposób prawdziwie kochać w sposób konkretny wszystkie osoby stawiane nam na naszej drodze.

Znasz dobrze Ojciec Święty historię tego wyjątkowego młodego człowieka, a zatem wiesz, że jest on dla nas także przykładem służenia biednym, czy studentom, kochania opuszczonych, radzenia sobie z trudną sytuacją rodzinną, a także docenienia ogromnej wartości przyjaźni w naszych coraz bardziej egoistycznych czasach. Na koniec, co jest kwestią zasadniczą, Bł. Pier Giorgia stanowi dla nas wzorzec młodej osoby zakochanej w Bogu. Jego życie wypełnione modlitwą stanowiło inspirację dla tych, którzy go znali, i inspiruje nas wciąż w następnym stuleciu, pokazując nam, że my także możemy być przepelnieni tym samym Duchem, który kierował Bł. Pier Giorgia do tych dzieł miłości, które zaprowadziły go do Nieba.

Pokornie prosimy, drogi Ojciec Święty, aby Bł. Pier Giorgia – który inspiruje nas do tego, aby nie zwlekać aż młodość przeminie, lecz kochać Boga i bliźniego w sposób heroiczny – został wyniesiony na ołtarze Kościoła powszechnego, jako kanonizowany święty. Nie będzie lepszego sposobu ku temu, aby pokazać nam młodym ludziom, że bycie świętym jest możliwe, poprzez stwierdzenie owego „tak”, rzeczywiście „jednemu z nas” udało się i został ogłoszony świętym! Gest ten, kanonizacji Bł. Pier Giorgia przy okazji synodu, skierowanego w sposób szczególny do młodych ludzi, uświadomiłby nam, że nawet my, młodzi, możemy stać się świętymi!

Z synowską miłością i zapewnieniem o naszych modlitwach za Ciebie Ojciec Święty i Twoją służbę,

Młodzi Ludzie z całego świata (i niektórzy, chociaż już nie młodzi, o nich się troszcza!)